

Zespół Pieśni i Tańca „Starówka”

Zespół Pieśni i Tańca „Starówka” powstał z małego świetlicowego zespołu ZBM - 3 KAM w Warszawie.

Dziś liczy on 200 osób.

Pierwszym występem w Warszawie zespół powitał w dniu 22 lipca ubr. X-lecie Polski Ludowej. Oryginalny repertuar starowarszawskich piosenek i zwyczajów oglądali m. in. chińscy przybli na centralne dożynki w Lublinie, budowniczości Pałacu Kultury i Nauki, żołnierze Wojska Polskiego.

Członkowie zespołu pochodzą z różnych przedsiębiorstw budowlanych Warszawy. Są wśród nich murarze, tynkarze, technicy, inżynierowie, urzędnicy. Piękną melodię dla zespołu skomponował prof. M. Krzyński. Reżyserem jest aktorka warszawska - B. Fiełkowska, choreografem - prof. K. Maciejczyk a dyrygentem - prof. J. Wiśniewski.

Obecnie zespół przystąpił do eliminacji przed Światowym Festiwałem Młodzieży w Warszawie.



Na zdjęciu: „Mleczarka i koszykarka” - w wykonaniu Alicji Makowskiej prac. umyślowej ZBM-3 KAM i Józefa Sosnowskiego - przedrodnika pracy - tynkarza z ZBM-3 KAM.

CAF - fot. Zyg. Wdowiński

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 14 (1742) - Rzeszów, poniedziałek 17 stycznia 1955 r.

Uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Warszawy

WARSZAWA (PAP). 16 bm. w przeddzień 10 rocznicy wyzwolenia stolicy w sali Teatru Polskiego w Warszawie odbyła się uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej. Salę teatru zapelnili tłumnie przedstawiciele ludu Warszawy. W przedmówiu uroczystej sesji zajęli miejsca: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, Marszałek Sejmu Jan Dembowski, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Wśród członków orczydium zasiadli: ambasador ZSRR w Polsce N. Michajłow, jak również przedstawiciele delegacji zagranicznych, które z wielu krajów Europy przybyły na uroczystości 10 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Na sali obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni akcy dyplomacji w Polsce.

Po odgryciu przez orkiestrę hymnu narodowego zagał sesję i przewodniczył jej przewodniczący Warszawskiej Rady Związków Zawodowych radny Stanisław Woźniak.

Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium St. Rady Narodowej Jerzy Albrecht.

Poszczególne fragmenty przemówienia przewodniczącego Prezydium St. RN zebrani przyjmowali gorącymi oklaskami.

Następnie wśród długotrwałych serdecznych oklasków przemawiali przedstawiciele delegacji zagranicznych.

Po przemówieniach Stanisław Woźniak odczytał liczne depesze z zagranicy, które nadeszły z okazji 10-lecia wyzwolenia Warszawy do Prezydium St. RN.

W dalszym ciągu sesji przewodniczący Prezydium St. RN wręczył honorowe dyplomy laureatom tegorocznych nagród m. st. Warszawy.

4.223 nowe izby zbudowano w woj. rzeszowskim

(i) W przeciągu całego roku 1954 w woj. rzeszowskim DBOR w ramach budownictwa ZOR oddała do użytku ludności około 4.223 nowo wybudowane izby. Najwięcej izb mieszkalnych otrzymał Rzeszów, Debica i Jasło. Wszystkie wybudowane izby DBOR oddaje zupełnie wykończone.

W przeciągu trzech kwartałów 1954 r. oddano ludności około 7.698 izb wyremontowanych kapitalnie.

70 proc. planu miesięcznego załoga Tarnobrzęskiej Bazy Remontu Obrabiarek

(e) Wiele zakładów pracy w naszym województwie pomyślnie realizowało plany I dekady stycznia 1955 r. A 4 dni II dekady zapowiadają pomyślną realizację miesięcznego planu produkcyjnego. Do takich zakładów należy: TARNOBRZESKA BAZA REMONTU OBRABIAREK, która zadania produkcyjne I dekady wykonała w 40 proc. w stosunku do planu miesięcznego, zaś w 4 dniach II dekady zrealizowała 30 proc. planu miesięcznego osiągając tym samym łącznie 70 proc. zadań miesięcznych.

Fabryka Firanek

Robotnicy FABRYKI FIRANEK w Skopaniu plan pierwszych dziesięciu dni stycznia wykonali tylko w 81 proc. a to z powodu braku przędzy. Jednak w ciągu czterech następnych dni załoga wyszła na bieżąco i nie ma już zaległości.

Huta Szkł

W JASIELSKIEJ HUCIE SZKŁA zadania zaplanowane na I dekadę stycznia zostały wykonane w 120 procentach, a 4 dni II dekady zapisały się w wykonawstwie 32 proc. planu II dekady.

WIECEJ dachówki, cegły i cementu dla ws!

(a) PZGS powiatu sanockiego wykonał plan zaopatrzenia wsi na rok 1954 w 107 proc., na 16 dni przed terminem. W bieżącym roku większa masa towarowa popłynęła na wieś, w większą ilość cementu, wapna, dachówki, szkła gospodarczego itd. będą mogli się zaopatrzyć chłopci naszego powiatu.

PZGS utrzymuje ścisłą więź z Wydziałem Handlu Prezydium PRN. Co tydzień, w soboty organizowane są wspólne narady gospodarcze i konsultacje. Ustalono już plan zaopatrzenia w cpał mieszkańców powiatu sanockiego na rok 1955.

W lutym otworzy się cały szereg punktów sprzedaży detalicznej w nowopowsta-

Z kroniki wyzwolenia Jasła

Dnia 15 stycznia 1945 r. godz. 6.30 Armia Radziecka przystępuje do ofensywy na przetrzeni pomiędzy Kołaczycami a Warzycami i od południowej strony między Żmigrodem a Tokami i Mytażem.

15 stycznia godz. 10-ta. Nad terenem frontu krążą radzieckie samoloty ostrze liwujące z broni pokładowej pozycje nieprzyjaciela. Trwa zacięta walka. Hitlerowcy rzucają się do panicznej ucieczki. Ostatni niemiecki pociąg wojskowy na ładowany bronią i przepelniony uciekającymi żołnierzami odjeżdża z Jasła w kierunku Zagórza zostaje zatrzymany i opanowany przez żołnierzy radzieckich. Broni się jeszcze silnie umocniona fortyfikacja nieprzyjaciela w okolicach Grybowa. W końcu musi jednak kapitulować.

Po ciężkich walkach woj ska radzieckie wkraczają do Jasła. 17 stycznia na dachach domów zaopatrzone białe-czerwone i czerwone flagi.

Marcin Drozd prezes PZGS Sanok



MIASTO NIEZWYCIĘZONE

Warszawa

- pokój - socjalizm

Czy trafił wam kiedyś do rąk album Warszawy, który trzeba oglądać przez dwa magiczne szkła? Gdy patrzysz przez jedno widzisz ruiny i domów zięjących oczodolami wypalonych okien, gdy zbliżysz do oczu płytkę innej barwy podziwiasz uroczę domki Mariensztatu, Trasę W-Z, kolumnę Zygmunta, Plac Konstytucji uwiencony pękami rozjarzonych kandelabrow... Album ten jest przeznaczony dla dzieci, ale dzieciom mówi niewiele. Dla nich obraz potwornych zniszczeń, który nam dorosłym tak głęboko wrył się w pamięć, jest nieznanym, prawie nieczułym, dalekim. Odleglejszy może nawet niż dla nas Warszawa Chopina czy Prusa, pierwszych masowych strajków i walk Proletariatu, barykad 1905 roku... Bo historia tamtej Warszawy powstawała według wszelkich praw rozwoju.

przemian zachodzących we wszystkich zakątkach naszego kraju. Na ruinach Warszawy, które przed 10 laty były symbolem śmierci, wojny, szarym dziedziczeniem i okrucieństwa, wzniesiliśmy naszą stolicę - symbol życia, pokoju, humanistycznej troski o szczęście prostych ludzi.

Budując nową Warszawę, nie nie urosiliśmy z jej bohaterstwa historii. I choć patyna wieków nie pokrywa staromiejskich dachów, jak w Moskwie, Pradze, czy Paryżu - bez trudu odnajdujemy w naszej stolicy ślady minionych epok, zmagając o świętość narodu, rewolucyjnych walk o wolność ludu.

Warszawa, która 10 lat temu była pustym miejscem na mapie Polski i mapie Europy, okryła się w całym świecie sławą, dla narodów, stała się symbolem naszej ojczyzny, naszej pokojowej pracy.

Jakaż duma ogarnie Polaka, którego w radzieckiej wiosce, w bułgarskim, węgierskim czy albańskim miasteczku witają słowami: „Piękna jest wasza z ruin wzniesiona Warszawa. Wiele słyszeliśmy o trasie W-Z, o osiedlach mieszkaniowych, o wspaniałym darze Związku Radzieckiego - o Pałacu Kultury i Nauki. - Hez wzruszeń przeżył ci, którzy z dalekiej Korei, w Chinach spotykali się z ludźmi, doskonale znającymi historię naszej bohaterkiej odbudowy. Warszawa nie tylko dla nas stała się symbolem, bezcennym skarbem, miastem pokoju. Warszawę, stolicę Polskiej

(Dokończenie na str. 3)

Z zebrań sprawozdawczo-wyborczych w organizacjach partyjnych

Niepokojące sygnały

(p) We wszystkich powiatach naszego województwa odbywają się zebraania sprawozdawczo-wyborcze podstawowych organizacji partyjnych. Większość odbytych zebrań wykazuje dobre przygotowanie organizacyjne, dobrą frekwencję a sama dyskusja jest na ogół ożywiona i rzeczowa. Członkowie partii wiejskich organizacji zastanawiają się nad dotychczasową pracą, ujawniają błędy wskazują wnioski. Dobrze przebiegało np. zebraanie sprawozdawczo - wyborcze w Gliniku Charzewskim pow. Strzyżów. W Dęboczyńce pow. Jasło ostrej krytyce poddali towarzysze pracę b. KG, wskazując m. in. na to, że przez rok nikt z Komitetu nie był u nich na zebraaniu. Na zebraaniu w Sieklówce mówiono o niedostatecznej pomocy i opiece nad małorolnymi chłopami, czego dowodem jest

pomoc sąsiedzka, która prawie w ogóle nie była stosowana. W wielu wypożyczalniach zwracają uwagę członkowie partii na wypełnienie przez rady narodowe, komitety FN, postulatów zgłaszanych przez ludność w okresie przedwyborczym do rad narodowych.

Są jednak i niepokojące sygnały. Nie wszystkie zebraania organizacyjnie są na leżycie przygotowane. W powiecie Nisko na zaplanowanych do dnia 9 bm. 13 zebrań nie odbyło się 2, a to w Jarocinie i Bielnie. Podobnie w Jarosławiu, gdzie na zaplanowanych 6 zebrań nie odbyło się 3. W większości, powodem nie odbycia zebrań jest niska frekwencja, a tak samo nie przygotowane są często sprawozdania. Wina leży po stronie KP i odpowiedzialnego aktywu, który częstokroć przygotowanie zebraania „puszcza” na żywioł. Z sygnałów tych wyciągnąć trzeba jak najrybciej wnioski.

Ostatnio odbyło się w Zarządzie Wojewódzkim ZMP spotkanie delegatów rzeszowskiej młodzieży na II Zjazd ZMP. Na zdjęciu: delegaci w rozmowie przed rozpoczęciem narady; Józef Jeleń (pierwszy od lewej) od 49 roku statutowy członek przodującej w powiecie gorlickim spółdzielni produkcyjnej w Grudnej Kępskiej, Edek Radziuk - oficer WP, Genia Stępień - z gromady Dymitrow Mały (pow. Tarnobrzę), która wraz z całą młodzieżą gromady aktywnie włączyła się do prac melioracyjnych i Adam Buratowski z „Sanowagu”. Adam był dotychczas słuszarzem. Obecnie skończył wieczorową szkołę budowy samochodów - będzie pracował jako technolog.

Najlepsze brygady hodowlane nagrodzone premią państwową

(r) W 1954 r. dziesięć brygad hodowlanych w spółdzielniach produkcyjnych woj. rzeszowskiego zostało nagrodzonych za należyte prowadzenie hodowli, zwłaszcza wychowu cieląt. W ramach współzawodnicstwa zostały wyróżnione m. in. brygada młodzieżowa

produkcyjnej Wielin I (pow. Radymno), Lisówek (pow. Jasło), Jurówce, Czertez i Kostarowce (pow. Sanok), Mokrzyżów (pow. Tarnobrzę). Brygady te otrzymały w IV kwartale 1954 r. premię państwową w wysokości 500 złotych każda.

Box with text: „Dziś w numerze” Z - Będem byłoby nie widzieć braków, Przegląd wydarzeń, Nowiny Sportowe, „SIMONA” powieść

Z zebrania sprawozdawczo-wyborczego

Błędem byłoby nie widzieć braków

Organizacyjnie przygotowana, frekwencja dobra, dyskusja na ogół ożywiona i rzeczowa — tak brzmiałaby najogólniej sporządzona charakterystyka zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej, odbytego w dniu 9 bm. w Gliniku Charzewskim pow. Strzyżów.

Szczegółowa ocena zebrania wcale nie zmieniła tej opinii, podsunie natomiast do przemyślenia niejedną sprawę pominiętą na zebraniu, względnie nie dość wyraźnie naświetloną. O wysuniętych uwagach pomyślał na pewno towarzysze z Glinika Charzewskiego, z Komitetu Powiatowego w Strzyżowie, pomyślał inne organizacje, w których zebrania wyborcze już odbyły się, jak i te, które zebrania sprawozdawczo-wyborcze jeszcze nie przeprowadziły.

Czego zabrakło?

Tow. Wójcik — mówiąc w dyskusji o pracy partyjnej w dotychczasowej gromadzie Zaborów wspominał, że nie mogła ona dać spodziewanych wyników. Powiem pracowaliśmy tylko we dwie, staliśmy się „partiami roboczymi”. Zebranie dało częściowo odpowiedź na powyższe twierdzenie tow. Wójcika. Czy można było uniknąć tej „harówki”? Oczywiście. Sam Wójcik mówił, że głównym ich błędem było to, iż nie pracowali nad zwiększeniem organizacji partyjnej w Zaborowie. Nie przyjęcie w ciągu dwóch lat ani jednego kandydata to rzeczywiście wielki, bardzo wielki błąd. Błąd popełnili nie tylko towarzysze z Zaborowa. Organizacja partyjna w tym czasie również w ogóle nie wzrosła w Gliniku Charzewskim. Pięć przyjęć w Gliniku Zaborowskim i osiem w Żarnowie to także niewielkie osiągnięcia. Nie pracowało nad wzrostem szeregów partyjnych i stąd cały ogrom pracy spadał na niewielu. Pewnie, że chwilowo łatwiej może jest wykonać samemu jakąś doraźną pracę, aniżeli przygotować do niej innych. Błędność takiego mniemania sprostuje się nieraz zapóźno.

Dotychczasowe organizacje partyjne scalone obecnie

w podstawową organizację w Gliniku Charzewskim nie wykorzystali swych ogromnych możliwości do dalszego powiększania swych szeregów.

Oczywiście — dużo tu zależy od pracy z młodzieżą, z organizacją ZMP-owską. I całkiem słusznie stało się, że sprawie tej zebranie poświęciło niemało uwagi, ale dużo także zależy od ułożenia pracy wewnątrzpartyjnej, od metod tej pracy, od siły oddziaływania. Aby przygotować ludzi do wstąpienia do partii trzeba długiej i wytężonej pracy politycznej, trzeba by płynęła ona ze wszystkich źródeł. Była wszechstronna. I właśnie nad metodami pracy politycznej, nad możliwościami jej natężenia — towarzysze na zebraniu nie zastanawiali się. Słowem nie wspomniano np. o Gromadzkim KFN, który przecież przy doświadczeniach partyjnym może i powinien dużo zrobić. Może i powinien wyjaśnić politykę partii, skupić wokół niej najlepszych obywateli, organizować ich do wypełnienia zadań przez partię stawianych. Przez Komitet FN można prowadzić bogatą pracę ideowo-polityczną. W poszczególnych wsiach istnieje przecież cenny aktyw FN, agitatorzy, którzy dużo dali z siebie choćby w ostatniej kampanii wyborczej do rad narodowych. Koniecznym więc było zastanowić się nad pracą tych ludzi, nad kierunkiem ich działalności, koniecznie trzeba było pomyśleć jak za zabezpieczyć kierownictwo polityczne komitetami FN.

Zebranie bardzo połowicznie nie zalażowało się z innymi ważnymi problemami. W sprawozdaniu, częściowo w dyskusji odwoływano się np. do uchwały II Zjazdu. Stwierdzano, że są one poważne, że ich pomyślna realizacja zależy od dobrej pracy partyjnej. Ale znowu nie padły żadne wnioski i żadne propozycje, które zabezpieczyłyby ich wykonanie. A trzeba było powiedzieć np. o zorga-

nizowaniu szkolenia rolniczego, o hodowli, o tym jak uczyć chłopów wydajniej i lepiej gospodarzyć, jak wskazywać II Zjazdu są przez organizację partyjną i jej członków wyjaśniane. Jednym słowem — potrzebna była ocena realizacji 2-letniego planu rozwoju rolnictwa. Bardzo szkoda, że stało się inaczej.

Możliwości są duże

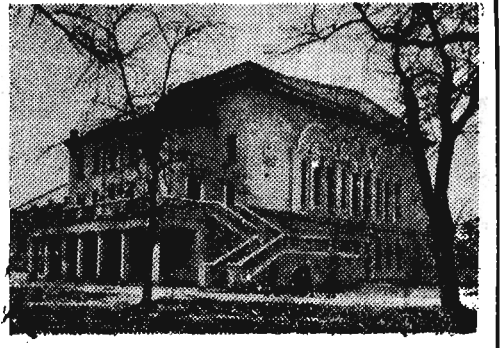
Cały przebieg zebrania, postawa towarzyszy potwierdziła jedną zasadniczą prawdę — Podstawowa Organizacja Partyjna w Gliniku Charzewskim, licząca obecnie 12 członków i 12 kandydatów z 4-ch wsi — ma duże możliwości rozwinięcia dalszej pracy. Posiada ona przede wszystkim dobrych i ofiarnych ludzi. Rzecz w tym, aby pomóc jej, pomóc tym ludziom.

Jest duża wiła dotychczasowego KG w Czudcu, że nie pomagał on tym organizacjom, że pozostawił ich „sam na sam”. Jest duża wiła na KP w Rzeszowie, że organizacja partyjnych (na skraj swego powiatu) nie otoczyła serdeczną opieką. I na pewno to może KP w Strzyżowie, wówczas jeśli znałby gdzie słabości organizacji partyjnej, jeśli widziałby gdzie jakiej pomocy ona potrzebuje. Najbliższą sprawą

jest oczywiście sprawa pomocy w organizacyjnym ustawieniu, w zabezpieczeniu poziomu ideowo-politycznego członków i kandydatów. Możliwości są duże, trzeba te możliwości wykorzystać i nadać im właściwy kierunek.

Z.

W Charkowie zakończono budowę Pałacu Sportu zrzeszenia sportowego „Krasnoje znamia” („Czerwony Sztandar”).
Na zdjęciu: Nowy pałac kultury fizycznej.
Fot — CAF



Nie tędy droga...

W 1950 r. powstał w gromadzie Markowa (pow. Przeworsk) komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej. Weszli do niego chłopcy, którym obca była sprawa powstania spółdzielni. Kilka biedniackich rodzin, które podpisały deklaracje, nie miało prawie głosu. Robotą psuł wróg znajdujący się wśród członków samego komitetu. Stąd też przez okres blisko 3 lat nic nie zrobiono, by przybliżyć datę zarejestrowania spółdzielni.

Dopiero w 1953 roku zorganizowano komitet założycielski. Przewodniczącym komitetu wybrano Michała Rejmana, zdecydowanego zwolennika organizującej się spółdzielni. W okresie rocznym dzięki aktywnej pracy członków komitetu do spółdzielni zgłosiło akces 16 człon-

ków. Gdyby tak rozpoczęta praca nie osłabła w 1954 r. założono by pięć spółdzielni produkcyjną na terenie powiatu przeworskiego.

Trzeba zapytać — co zahamowało tak pomyślnie zacząć pracę? Odpowiedź na to jest jedna — towarzysze z Markowej zaniedbali pracę polityczną i wyjaśniającą wśród biedoty wiejskiej i średniaków. Gdy np. zgłosił się jako kandydat do partii Michał Ryznar — syn robotnika i sam robotnik, nie został przyjęty, gdyż tow. Teofil Bar sprzeciwił się temu mówiąc: — „co nam przyjdzie z takiego niedzarda, z niego nic nie będzie”. Według tow. Bara organizacja partyjna wzmocniłaby się, gdyby przyjęto np. Cyrana, Home, albo któregoś innego bogacza. Już ten jeden przykład wskazuje, że niewiele w Markowej się robi, by biedniaka pozyskać do spółdzielni, by oprócz organizacji partyjną na zdrowym tronie.

Jakie jeszcze błędy popełniają towarzysze z Markowej? Więcej uwagi poświęcają budowie projektowanego pawilonu usług, piekarni, pralni, zakładu fryzjerskiego aniżeli budowie spółdzielni produkcyjnej na wsi. Nie można twierdzić, by pawilony usług nie były ważne — owszem, one w dużym stopniu przyczyniają się do polepszenia życia pracującego chłopca, ale dużo ważniejszym problemem jest przebudowa wsi, która w konse-

kwencji zmieniałaby gruntownie życie w Markowej.

Istnieje we wsi świetlica bogato wyposażona przez państwo. Świetlica ta skupia znaczną część młodzieży i starszego społeczeństwa. Mówi się w tej świetlicy o wszystkim, lecz nie o przebudowie życia wsi. Towarzysze z komitetu założycielskiego o tym zapominają.

Państwowe Ognisko Muzyczne skupia również znaczną część mieszkańców z Markowej w zespołach muzycznych, chórach, teatrach. Dobrze rozwinięta robotą polityczną w tych zespołach dąłaby również osiągnięcia. Gdy dodamy jeszcze, że w Markowej jest stałe kino — to widzimy, że istnieje wszystkie możliwości rozwinięcia roboty wyjaśniającej wśród społeczeństwa, o korzyściach zespołowego gospodarstwa.

I może nawet słusze są spostrzeżenia niektórych mieszkańców Markowej, którzy twierdzą, że gdy zachodzi potrzeba uzyskania od państwa urządzeń kulturalnych czy zdrowotnych, to wtedy aktyw gromadzki wymaga swą robotą nad powstawaniem spółdzielni, lecz gdy otrzyma to, co potrzebuje, natychmiast tempo pracy się osłabia.

Nie tędy droga towarzysze z Markowej. Bogate tradycje rewolucyjne Waszej wsi w walce z reżimem sanacyjnym, szeregami wysiłku w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej markowian, walka takich synów ludu o nowe życie — jakim był np. Miatek Flejzar, wszystko to winno być dla Was bodźcem, by Markowę przekształcić w przodującą spółdzielnię produkcyjną.

Klub korespondentów w Gaci pow. Przeworsk



Bum, cyk, cyk...

Kierownictwo Domu Kultury Związku Zawodowego Metalowców w Mielcu postawiło sobie jako zasadniczy cel ubawić publikę za wszelką cenę. Mając przed oczyma to ważne zadanie, przeprowadza tam ciekawy eksperyment. W czasie wyświetlania filmów, bez przerwy przygrywa zespoła muzyczna. Ze nie nadaje się ona, jako podkład muzyczny do wielu filmów, cóż to szkodzi.

Bywają jednak filmy, w zestawieniu z którymi skoczne dźwięki wywołują wręcz makabryczny efekt. Np. wygrywanie walczyków Straussa podczas wyświetlania filmu „Stalowi bojownicy”, nie było najsześcielszym pomysłem. A może kierownictwo Domu Kultury pragnęło oszczędzić publiczności zbyt mocnych wstrząsów wywołanych treścią filmu? Dlatego zapewne w momencie, gdy bandyci kuomintangowscy znęcają się nad żołnierzem Armii Ludowej — w sali Domu Kultury rozbrzmiewały tony weselnej walczyki. (a. r.)



W miasteczku Saint-Martin Simona, która poczyniła tu zakupy dla matki swego stryja Madame poznaje okropność pierwszych dni wojny. Wrażenia te budzą jej wewnętrzny niepokój, rodzą potrzebę zwrotzenia się komuś z tego co przeżyła w ciągu ostatnich dni.

„SIMONA”

13

Uważała to za zupełnie naturalne, że przewidująca gospodyni, zwłaszcza w czasach takich, jak obecne, trzymać się z zapobiegliwością o potrzeby domowe i gromadzić zapasy. Z tym wszystkim jednak czuła, choć nie uświadamiała sobie jasno tej myśli, że owe pocucie winy, które trapiło ją już od szeregu dni, łączył jakiś tajemny związek z ciężkim koszem, dzwiganym na ramieniu.

Simona czuła potrzebę wynurzenia się przed kimś gruntownie z tego wszystkiego, co przeżyła w ciągu ostatnich dni. Bardzo niedawno temu, jeszcze w ubiegłym tygodniu, żyło się tu w poczuciu nierzeczywistego bezpieczeństwa, pod osłoną linii Maginot'a¹⁾, pod ochroną potężnej armii; mimo wypowiedzianej wojny, panował spokój i porządek, żyło się jak dawniej w beztroskiej wygodzie, jaką daje dostatek. Aż tu nagle, niemal z dnia na dzień, pomimo linii Maginot'a, pomimo silnej armii, nieprzyjaciel stoi w sercu Francji i cały kraj zamieniony jest w bezładną horde niezadowolonych uciekinierów, póżobłąkanych ze strachu i nędzy. Można się rozchorować ze zmartwienia i współczucia. A najbardziej przynębia myśl, że przez cały ten rok wojenny żyło się tak beznamiętnie i niefrasobliwie. Niepodobna wprost pojąć, jak i dlaczego stało się to wszystko. Trzeba o tym wszystkim z kimś powiedzieć, zentować kogoś rozumniejszego. Ale nie znajdowała nikogo, z kim mogłaby z całą otwartością o tych rzeczach porozmawiać.

Wiedziała, że stryj Prosper, brat przyrodni jej ojca, lubi ją bardzo. Jest mu też z całego serca wdzięczna za to, że dał jej u siebie dach nad głową. Jest to

¹⁾ Linia Maginot'a — pas potężnych fortyfikacji podziemnych na północnym wschodzie Francji, uważany przed wojną za niezdołowany.

14

Lion Feuehtwanger

w ogóle człowiek dobroczynny, prawdziwy filantrop, dobry Francuz i gorący patriota. Ale jak dawniej, tak i teraz dba o najbardziej o swoje przedsiębiorstwo transportowe, tak jakby ono było sprawą ze wszystkich najważniejszych, a chociaż z pewnością mocno boleje nad straszny ośmiesz, który spadł na Francję, to jednak Simona ma wrażenie, że nie jest on równie głęboko jak ona wstrząśnięty tym, co się dzieje. W każdym razie sposób, w jaki stryj Prosper mówi o tych pełnych grozy wypadkach, nie wyraża jej tego, czego najbardziej chciałaby się dowiedzieć, nie tłumaczy jej niczego, nie rozprasza dręczącego ją uczucia głębokiej przynębiającej ją bezradności.

Co się tyczy Madame, matki stryja, to zachowuje ona niczym nie zamącony spokój, najgorsze wiadomości sypłają po niej bez wrażenia. Zamknęła się w sobie, opancerzyła obojętnością na wszystko co się dzieje, podobnie jak zamknęła swój dom, nie pozwalając przeniknąć doń żadnym odgłosem z zewnątrz i oceniając wszystko podług korzyści lub szkody, jaką wypadki przyniosły mogły willi Monrepos.

Uciekiniera, który by wyrwał Simonie jej kosz z ręki, Madame uważałaby niechybnie za bandytę i zbrodniarza i nic poza tym. A gdyby Simona próbowała go usprawiedliwić, Madame uznałaby to za niestosowne zachowanie, po prostu za bunt; ale nawet i stryj Prosper, choć ma dobre serce, z pewnością nie okazałby zrozumienia dla podobnej próby usprawiedliwienia.

Rzecz jasna, iż Simona nie pnie ani słowa Madame o tym, że tak trudny dziś do zdobycia ser Rob-lechon darowała młodemu uciekinierowi. W willi Monrepos uznano by ją po prostu za wariatkę. Tym bardziej, że młody chłopak, zamiast podziękować, obrzucił ją tylko złym spojrzeniem.

„SIMONA”

15

A pomimo wszystko postąpiłaby po raz drugi do-kładnie w ten sam sposób. Z głową pełną myśli, nie zwracając uwagi na drogę, przemierzała długimi, posuwistymi krokami, wąskie, kręte, strome uliczki. Zakupy są już załatwione. Musi pójść jeszcze do przedsiębiorstwa transportowego stryja Prospera, aby zająć się obsługą pompy benzynowej.

Droga jej wiodła teraz obok domu, w którym mieszkał Etienne. Gdybyż choć ten był teraz u siebie, ale nie ma go z pewnością, jest w Chatillon, w warsztacie mechanicznym.

Z Etienne'm łączył Simonę stosunek zażyłej przyjaźni; chłopak łączył do niej, patrzył jej w oczy i był jej głęboko oddany. Ale w gruncie rzeczy był to jeszcze miłokos, czuła się starsza od niego, choć była o rok odeń młodsza; a chociaż mogłaby z nim otwarcie porozmawiać o wszystkim co myśli i czuje, to była jednak pewna, że nie byłby on w stanie wyjaśnić jej zagmatwanych wątpliwości, które ją dręczyły. Mimo to pragnęłaby bardzo zastać go w domu, gdyż był on bratem Henrietty.

Henrietta, koleżanka szkolna Simony, najbliższa jej sercu istota ludzka, umarła rok temu i po stracie jej Simona nie miała nikogo, komu mogłaby zwierzyć się z tym wszystkim. Przechodząc ze swym ciężkim koszem na ramieniu obok domu, w którym mieszkali Etienne i Henrietta, Simona czuła się bardzo samotna..

Gdyby mogła nagać się z Henriettą do syta na temat tych uciekinierów, na pewno wszystko stałoby się dla niej jasne. Może pospierałyby się z sobą, może Henrietta byłaby jej nawymyślała, ale ostatecznie zrozumiałaby się nawzajem. Henrietta była przeciwnieństwem Simony: żywa, kapryśna, miewała nieraz nieobliczalne humory.

c. d. n.

Oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie Niemiec

Przegląd wydarzeń

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza następujące oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie Niemiec:

W ostatnich czasach, rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, jak również Niemieckiej Republiki Federalnej (Niemiec zachodnich) czynią wszystko, aby doprowadzić do ratyfikacji układów paryskich. Nie chcą one przy tym liczyć się z ujemnymi następstwami, jakie mieć będzie ratyfikacja tych układów dla wszystkich narodów Europy i dla sprawy powszechnego pokoju.

Rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne ponownie zwrócić uwagę na fakt, że układy paryskie przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich prowadzą do poważnego skomplikowania całej sytuacji w Europie. Jest to zdanie nie tylko rządu ZSRR, lecz również rządów Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, a także Chińskiej Republiki Ludowej i niektórych innych państw. Wiadomo wszystkim, że i w tych państwach, których rządy popierają układy paryskie, większość ludności z reguły przeciwstawia się tym układom.

W wypadku ratyfikacji tych układów nastąpi remilitaryzacja Niemiec zachodnich i Niemiecka Republika Federalna wciągnięta zostanie do takich ugrupowań militarnych, jak zachodnio-europejska unia wojskowa i blok północno-atlantycki.

Nie tylko Związek Radziecki, lecz także szereg innych państw europejskich i nie europejskich uważa unię zachodnio-europejską i blok północno-atlantycki za agresywne ugrupowania militarne, a przystąpienie Niemieckiej Republiki Federalnej do tych ugrupowań militarnych, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym państwom miłującym pokój, ocenia jako akt prowadzący do wzmożenia groźby nowej wojny w Europie.

Układy paryskie nie mogą też przynieść nic dobrego Niemcom, narodowi niemieckiemu. Przeciwnie, układy te, zmierzające do odbudowy militarystyki w Niemczech za chodnich, wciągną ostatecznie Niemiecką Republikę Federalną do awanturniczych planów przygotowania nowej wojny, które zawsze były i będą obce interesom narodów, w tym również interesom narodu niemieckiego.

Układy paryskie są sprzeczne z interesami narodu niemieckiego zwłaszcza z tego powodu, że utrwalają one na długie lata rozbiście Niemiec i staną się przeszkodą na drodze do pokojowego zjednoczenia Niemiec.

W ostatnich czasach w Niemieckiej Republice Federalnej, jak również w Anglii, Francji i niektórych innych krajach szerzy się twierdzenie, iż ratyfikacja nie będzie przeszkodą, a nawet przyczyni się do przeprowadzenia rokowań w sprawie Niemiec i w innych nie rozwiązanych sprawach międzynarodowych.

Rząd radziecki wskazywał już, że tego rodzaju twierdzenia są w zupełności bezpodstawne i że mogą one jedynie wprowadzić w błąd opinię publiczną. Czyni się to w tym celu, aby za wszelką cenę przymusić Niemiec do ratyfikacji układów paryskich w parlamentach niektórych państw. Czynią to te koła mocarstw zachodnich, które stawiają sobie jako główne zadanie wskrzeszenie militarystyki niemieckiej i w imię tego celu wyrzekają się zjednoczenia narodowego Niemiec.

W związku z takim stanowiskiem rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, stanowiskiem, które pozostaje w rażącej sprzeczności z międzynarodowymi zobowiązaniami tych krajów do przywrócenia jednności Niemiec jako miłującego pokój i demokratycznego państwa — sprawa zjednoczenia Niemiec za leży obecnie przede wszystkim od samych Niemców, od postawy narodu niemieckiego.

W wypadku ratyfikacji układów paryskich Bundestag obarczy się ciężką odpowiedzialnością za utrzymanie rozbięcia Niemiec, jak również za tę sytuację upodległa nia prawnego, w której znajdzie się na długie lata ludność Niemieckiej Republiki Federalnej.

Obecnie istnieją niewykorzystane jeszcze możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec przy należytej uwadze do słusznych interesów narodu niemieckiego oraz w sprawie przeprowadzenia w tym celu w roku 1955 wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Takie możliwości istnieją, ale należy usunąć główną przeszkodę stojącą na drodze do zjednoczenia Niemiec a mianowicie plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań militarnych.

Naród niemiecki przez przeprowadzenie powszechnych wolnych wyborów w całym Niemczech, w tym również w Berlinie, powinien uzyskać możność nieskrępowanego wyrażenia swej woli, tak aby zjednoczone Niemcy odrodziły się jako wielkie mocarstwo i zajęły należne im miejsce wśród innych państw.

W wyborach tych powinny być zagwarantowane demokratyczne prawa obywateli niemieckich. Ordynacja wyborcza, opracowana z uwzględnieniem ordynacji wyborczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej powinna zapewnić wszystkim wyborcom możność nieskrępowanego wyrażenia woli, a każdej demokratycznej partii i organizacji — swobodę agitacji wyborczej w całym Niemczech, jak również nieskrępowane prawo wysuwania kandydatów i zgłaszania list wyborczych.

W celu ułatwienia osiągnięcia porozumienia w sprawie przeprowadzenia tych wyborów, rząd radziecki uważa, iż możliwe jest w razie zgody rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i rządu Niemieckiej Republiki

Federalnej — uzgodnienie sprawy ustanowienia odpowiedzialnej kontroli międzynarodowej nad przeprowadzeniem wyborów ogólnoniemieckich.

Zadna przy tym część Niemiec nie powinna być związana jakimikolwiek warunkami separatystycznych układów przewidujących udział w ugrupowaniach militar-nych.

Rząd radziecki uważa, że sprawę przyszłego ustroju państwowego zjednoczonych Niemiec powinien rozstrzygnąć sam naród niemiecki oraz że zadaniami innych państw jest przyzwolenie się do tego, aby Niemcy wkroczyli zdecydowanie na drogę pokojowego i demokratycznego rozwoju.

Przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich i przywrócenie jednności Niemiec stworzyłoby niezbędne przesłanki do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, który utrwaliby ostatecznie niezawisłość, suwerenność i równouprawnienie zjednoczonych Niemiec. Traktat pokojowy dałby także zjednoczonym Niemcom prawo posiadania własnych narodowych sił zbrojnych, niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa Niemiec i ich granic.

Naród niemiecki musi wybrać jakąś drogę.

Jedną drogą prowadzi do przywrócenia jednności Niemiec i do nawiązania normalnych stosunków ze wszystkimi państwami Europy. Droga ta wyklucza udział tej lub innej części Niemiec w ugrupowaniach militarnych, wymierzonych przeciwko innym państwom i może być najlepiej zapewniona przez udział Niemiec w systemie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Drugą drogą, na którą ciągną je układy paryskie, to droga utrwalania podziału Niemiec i wskrzeszenia militarystyki w Niemczech zachodnich, droga prowadząca do wciągnięcia Niemiec do planów przygotowania nowej wojny. Nie ulega żadnej wątpliwości, że przytłaczająca większość narodu niemieckiego odrzuca tę militarystyczną drogę, drogę nowych bez nadziejnych awantur wojennych, którą nieraz już próbowały Niemcy i która nie rokuję narodowi niemieckiemu nic oprócz nowych, większych jeszcze nieszczęść.

W odróżnieniu od drogi militarystycznej, którą dawniej szedł rozwój Niemiec, przywrócenie jednności Niemiec i ich udział w systemie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie stwa-

rza najbardziej sprzyjające perspektywy rozwoju pokojowej gospodarki Niemiec i ich rozbudowanego przemysłu, rozwoju jak najszerzych stosunków gospodarczych Niemiec z innymi krajami, zwłaszcza z krajami Europy wschodniej oraz krajami Azji z ich olbrzymią ludnością i niewyczerpanymi zasobami. Taki rozwój Niemiec w warunkach pokoju i najszerzych stosunków gospodarczych z innymi państwami stworzyłby dla ich przemysłu tak niezbędne mu obszerny rynek, zapewniłby zatrudnienie ich ludności i przyczynił się do podniesienia stopy życiowej narodu niemieckiego.

Taka droga rozwoju Niemiec odpowiada zarówno interesom narodowym Niemców, jak i konieczności utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie.

Wszystko to pozwala rządowi radzieckiemu wysnuć następujące wnioski:

PO PIERWSZE. Rzeczą najważniejszą i najpilniejszą dla uregulowania problemu niemieckiego jest rozwiązanie zadania przywrócenia jednności Niemiec. Aby zadanie to rozwiązać, konieczne są rokowania między Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Francją i Związkiem Radzieckim w sprawie przywrócenia jednności Niemiec w drodze przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Rokowania takie utracą sens i staną się niemożliwe, jeżeli układy paryskie będą ratyfikowane.

PO DRUGIE. Związek Radziecki utrzymuje dobre stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Rząd radziecki gotów jest także unormować stosunki między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną.

W obecnych warunkach unormowanie stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną mogłoby zarazem przyczynić się do lepszego zrozumienia wzajemnego i do poszukiwania bardziej skutecznych dróg wiodących do rozwiązania sprawy przywrócenia jednności Niemiec.

PO TRZECIE. Jeżeli układy paryskie zostaną ratyfikowane, powstanie sytuacja, w której Związek Radziecki za troszczy się nie tylko o dalsze umocnienie przyjaznych stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną, lecz i o to, by wspólnym wysiłkiem miłujących pokój państw europejskich przywrócić się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

15 stycznia 1955 r.

„Jest rzeczą interesującą, że w czasie debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich wygłoszono wiele przemówień surowo krytykujących Stany Zjednoczone, ale nie zawierających słowa krytyki pod adresem Związku Radzieckiego” — pisł przed paroma dniami dziennik amerykański „Evening Star”; niepokojący się tym, co nazywa on „zatrważającym wzrostem neutralizmu wśród ludności Europy zachodniej i pomocnej”.

Czarna magia

Zastanawiając się nad przemianami, jakie w 1954 roku zaszły w świecie, należy niewątpliwie zaliczyć do nich rozwianie się szeregowych przez amerykańskich awanturników wojennych mitu o rzekomym „niebezpieczeństwie radzieckim”. W tzw. zagrożenie ze strony radzieckiej chyba już nikt poza paroma rozhisteryzowanymi starymi pannami, tak zwanymi „Córkami Rewolucji Amerykańskiej” (skrajnie reakcyjna organizacja amerykańska) nie wierzy. Nawet wielu reakcyjnych polityków, nie chcąc narażać się na śmieśkość, zrezygnowało z szermowania tym „argumentem” przy forsowaniu swych agresywnych planów. Nie tak dawno sam Adenauer zmuszony był przyznać, że nie uważa, by istniało „niebezpieczeństwo radzieckie”, a zawtórował mu premier Mendès-France, który wprowadził na głowie staję, by postawić na nogi hitlerowski Wehrmacht, ale ostatnio w rozmowie z przywódcą socjalistów włoskich, Nennim, powiedział, że nie uważa, by

w chwili obecnej ktokolwiek chciał wojny.

Trudnie ocenia nastroje opinii publicznej szwedzki dziennik burżuazyjny zblizony do rządu „Morgen Tidningen”, który, poruszając sprawę uchwały rady atlantyckiej w sprawie „uzycia broni atomowej, pisze: „Wobec absolutnego braku konkretnych dowodów abstrakcyjna teza o rosyjskim niebezpieczeństwie musi być zaliczona do kategorii czarnej magii lub legend i innych cudów”.

Rzecz jasna, że rozwianie mitów nie ułatwia roboty zwolennikom remilitaryzacji Niemiec zachodnich i jednocześnie pogłębia opór społeczeństw zachodnio-europejskich przeciwko polityce amerykańskiej i jej wykonawcom.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy, że droga do remilitaryzacji Niemiec zachodnich usłana będzie wciąż rosnącymi sprzecznościami pomiędzy członkami unii zachodnio-europejskiej (UZE). Ostatnie dni przyniosły dobitne potwierdzenie tych przewidywań. Na porządku dziennym znajduje się sprawa tzw. „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej”, lub, jak to nazywa prasa zachodnio-europejska — „puli zbrojeniowej”.

Rekiny między sobą

Nie jest to zagadnienie nowe. Projekt „puli zbrojeniowej” narodził się w czasie konferencji londyńskiej, w październiku ub. roku, na której państwa Europy zachodniej, pod batutą Dullesa, postanowiły zmontować nowy plan wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu. Zadaniem „puli zbrojeniowej” miał być rozdział amerykańskich dostaw broni i materiałów zbrojeniowych między członkami UZE oraz rozdział broni wyprodukowanej przez tychże członków. O co chodziło przedstawicielom rządu francuskiego, gdy forsowali projekt „puli zbrojeniowej”?

O to, by z jednej strony, poprzez kontrolę rozdziału zapewnić francuskim fabrykantom broni korzystny udział w zyskach i złamać monopol amerykańskich handlarzy broni, a z drugiej strony, by opinii publicznej wmówić, że poprzez kontrolę dostaw broni jakoby istnieć będzie kontrola nad remilitaryzacją Niemiec zachodnich. Amerykańscy imperialiści postanowili wówczas nie sprzeciwiać się francuskim planom, zdając sobie sprawę, że projekt „puli zbrojeniowej” może być pomocny przy przepychaniu układów paryskich w parlamen-

cie francuskim. Ustalono wówczas, że 17 stycznia 1955 roku zbieże się w Paryżu konferencja rzeczoznawców, która rozpatrzy sprawę „puli zbrojeniowej”.

Obecnie, gdy udało się przepchać układy paryskie we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, zmieniło się również stanowisko przedstawicieli rządu USA. Wprawdzie są oni jeszcze delikatni w wyrażaniu swych poglądów zwążywszy, że układy paryskie muszą być jeszcze we Francji zaakceptowane przez Radę Republiki. Niemniej jednak zupełnie niedwuznacznie Amerykanie, Anglicy i ich adenauerowscy sojusznicy dają do zrozumienia, że wcale im się nie uśmiechają francuskie projekty „puli zbrojeniowej”.

Trudno w chwili obecnej ocenić wyniki podróży Mendès-France'a. Jak wynika z doniesień prasowych, w Rzymie udało mu się wytargować tylko częściowe poparcie dla swych planów, i to za cenę dopuszczenia kapitalistów włoskich do udziału w inwestycjach francusko-niemieckich w Afryce Północnej oraz zgody na eksport do tejże Afryki jednego „towaru”, jakim dysponują dziś Włochy — bezrobotnych. „Rekiny zbrojeniowe” prowadzą brudne targi, aby tylko osiągnąć miliardowe zyski, a jednocześnie oświadczać się oficjalnie, że chodzi tu o „obronę wolnego świata”.

1.806 tonn węgla zaoszczędzili palacze rafinerii

gdzie kierownikiem jest Jan Mysliwiec. Pisze nam o tym korespondent Adolf Mikulski, prostując jednocześnie podaną przez nas krytyczną notatkę o oszczędności węgla w tejże rafinerii, opartą na podanych nam fałszywych danych.

A oto co czytamy w liście:

„Komisja oszczędności paliw w rafinerii wykazała duży inicjatywę w 1954 r., za co otrzymała dyplom WRZZ w Rzeszowie. Realizując założenia oszczędnościowe, robotnicy oddziałów produkcyjnych i pomocniczych wraz z kierownictwem inżynieryjno-technicznym przystąpili do walki o racjonalne zużycie paliw jak również powzięli zobowiązanie ekonomicznego zużycia energii cieplnej — pary technologicznej — rozprowadzanej rurowymi parowymi po oddziałach produkcyjnych i urządzeniach przemysłowych (w roku ubiegłym — podkr. red.). Zakład zużywał miał węglowy drobny o granulacji około 200 mm, który w 85 proc. spalany jest na produkcję pary w kotłowni parowej. Pozostałe ilości węgla spalane są na kotłach destylacyjnych jako domieszka do odpadków porafinowanych. Węgiel zużywany przez oddział kotłowni liczony jest na podstawie wa-

gła, która służy do zwilżania węgla w okresie letnim, co wpływa na polepszenie procesu spalania. Pary wyłotowe z maszyn parowych ze stacji kompresorów wykorzystujemy do ogrzewania wody zastawiającej i tym sposobem oszczędzamy temperaturę wody, około + 65°C. Zbudowano na wierzchniej izolacji cieplnej na rurowciągach parowych, przez co zmniejszono straty o 2 proc., co pozwoliło zaoszczędzić 1.122 tonny pary w stosunku półrocznym, co w przeliczeniu na węgiel daje oszczędność 234 tonny.

Ogółem zaoszczędzono w 1954 r. 1.806 tonn węgla wartości 71.664,30 zł a równocześnie w uznaniu zasług robotników wypłacono załozce kotłowni premie w wysokości zł 41.040,29”.

Korespondent Mikulski wspomina jeszcze o zużyciu niewykorzystywanych odpadków porafinowanych, o zainstalowaniu rusztów z podmuchem i o osiągnięciu w zakresie poprawienia wskaźnika odparowania, który podniósł się z 4,36 na 4,94 kg, co w przeliczeniu wartościowym dało oszczędność 19.163,32 zł.

„Wolność” na bagnietach

„Bronią wolnego świata”, weszła z zyskami miliardowymi, jakie pragną wyciągnąć z narodów remilitaryzujących Niemcy zachodnie. „Bronią wolnego świata”, wyrażając światu bombą atomową i wodorową, montując agresywne bloki, rozbudowując bazy wojenne. „Bronią wolnego świata”, organizując agresję przeciwko tym państwom świata kapitalistycznego, które przejawiają chociażby najmniejszy opór wobec dyktatu polityków waszyngtońskich i stojących za nimi monopoli.

Jakże klasycznym przykładem bezwzględności i cynizmu amerykańskiego imperializmu jest inspirowana i zmontowana przez zbrodniarzy z Waszyngtonu agresja przeciwko małej Kostaryce, państewku liczącym niewiele ponad 800 tysięcy ludności, a więc mniej więcej tyle, co Warszawa.

Wydarzenia w Costa-Rice, to jeszcze jeden przyczynek do tego, czym jest osławiona „wolność” amerykańska, którą pan Dulles chciałby na bagnietach SS-manów nieść w świat.

Tadeusz Gumowski

Warszawa

pokój — socjalizm —

(Dokończenie ze str. 1)

Rzeczypospolitej Ludowej, opiekują największą część całego świata, słać męstwo narodu, który ją zwyciężył, słać pokój i socjalizm, w których blasku promieni. Warszawa sprzed 10 lat — Warszawa zgłiszcz i popiółów jest dla narodów ostrzeżeniem — przed wojną, przed faszyzmem. Warszawa dzisiaj, tętniąca pracą, życiem, ludzkim szczęściem, jest drogowskazem w przyszłość wolną od lęku, od nędzy, od łez i krwi.

W ciągu minionego 10-lecia ucząc się hartu, wytrwałości i męstwa od naszej partii przeobrażaliśmy życie całego kraju, od fundamentów budowaliśmy miasto, które w najbliższych latach będzie milion mieszkańców.

W ciągu minionego 10-lecia polska klasa robotnicza, nie-

mało utrudziła rąk, by na warszawskiej ziemi, rozrosnąć krwią pokoleń bojowników o wolność — wzniesić dumną stolicę.

W ciągu minionego 10-lecia — przy pomocy wielkiego przyjaciela narodu radzieckiego — dokonaliśmy dzieła bez precedensu w naszej historii.

Czuńcie też strzec będziemy pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny i naszej stolicy, nie zapominając tragicznych lekcji historii, pamiętając, że tylko pokój, tylko niezłomna przyjaźń narodów, tylko socjalizm — rodzą tak wspaniałe owoce zwycięstwa jak nasza stolica — Warszawa.

NOWINY SPORTOWE



Przed II Międzynarodowymi Igrzyskami Młodzieży

Kolejarz Przemysł — Sparta Jarosław 7:2 (3:0, 3:1, 1:1)

Rozegrany w sobotę w Przemyslu mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo woj. rzeszowskiego...

goledeż i niebezpiecznie wybierać się w taką drogę autem?

W meczu towarzyskim Stal Stalowa Wola pokonała Stal Rzeszów w stosunku 3:2 (1:0, 2:0, 0:2).

Sparta Rzeszów — Górnik Glinik 6:1 (3:0, 2:1, 1:0)

W meczu hokejowym, rozegranym w Rzeszowie o mistrzostwo klasy A...

Drużyny wystąpiły w następujących składach: KOLEJARZ: Mazur, Fedorcio, Piwowar, Jeżowski, Pelc, Zieliński, Gazdowicz, Walat, Smigielski, Szufła.

Górniki Glinik — Włókniarz Krosno 1:1 (0:0, 0:1, 1:0)

Rozegrany w Gorlicach mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo klasy A woj. rzeszowskiego...

Włókniarz Krosno — Stal Mielec 3:1 (0:0, 0:1, 3:0)

W niedzielnym meczu mistrzowskim krosniński Włókniarz pokonał mielecką Stal w stosunku 3:1.

Stal Stalowa Wola — Stal Rzeszów 5:0 vo

Drużyna rzeszowskich hokeistów spóźniła się na mecz przeszło godzinę...

Czesław Skarbek — sekretarz prezydium ZW ZMP

Przez masowość do coraz lepszego wyczynu piłkarskiego

Każdy z nas lubi chodzić na mecze piłki nożnej. Obserwując przez 90 minut przebieg gry...

Bo przecież, idąc na zawody piłkarskie, pragniemy oglądać ładną grę, stojącą na odpowiednim poziomie technicznym.

Wiele drużyn nie zastanawia się nad swą przyszłością, bo gdyby „pielegrowały” młodzież szkolną...

Wyrobienie techniki u piłkarza i poczucie odpowiedzialności za losy kolektywu należą od przede wszystkim do trenera i jego pracy.

chowawczej odpowiednio do brym psychologiem, gdy będziemy interesować się pracą zawodową swego wychowanka...

Przecież mielecka Stal myślała poważnie o awansie do III ligi musiała wyzbyć się zawodników, którzy systematycznie pił. Zaprowadzono no sportową dyscyplinę...

Wiele drużyn nie zastanawia się nad swą przyszłością, bo gdyby „pielegrowały” młodzież szkolną...

Wzięmy dla przykładu koło sportowe „Sparta” w Sedziszowie, której drużyna piłki nożnej zdobyła awans do klasy A.

Konkretyzując powyższą sprawę chodzilibyśmy o to, by wszystkie drużyny sportowe pracowały nie tylko z wybitną jednostką...

Szeroką działalność rozwija Biuro Organizacyjne II Międzynarodowych Igrzysk Młodzieży...

Kierownikiem Biura jest: wiceprzewodniczący GKKF — Kędziorek, sekretarzem — naczelnik wydziału programowo-metodycznego GKKF — Miller.

Półfinały drużynowych mistrzostw Polski w szachach

BUDOWLANI RZESZÓW — SPARTA REMBERTÓW 7,5:2,5

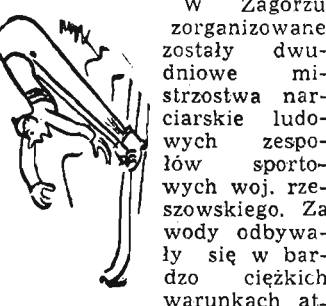
Wyniki poszczególnych partii (na pierwszym miejscu szachistów Budowlanych): Górecki — Bargilewicz 0:1, Tur ski — Burdy 1:0, Głuszkiewicz — Hojnowski 1:0, Zagórski — Wanigram 0:1, Kara — Mackiewicz 0,5:0,5, Drużkiewicz — Czerniakowski 1:0, Byrtek — Krymski 1:0, Nahlik — Lewicki 1:0, Stanisław — Lewicki II 1:0, Anna Trela — Maria Lewicka 1:0.

W mistrzostwach klasy A Stal Gorzyce przegrała ze Stalą Stalowa Wola 2:8.

ce przygotowawcze do Igrzysk: sprawy sportowe, kontaktów zagranicznych, urządzeń sportowych...

Na narciarskich szlakach rzeszowszczyzny

Mistrzostwa LZS w Zagórzcu



W Zagórzcu zorganizowane zostały dwudniowe mistrzostwa narciarskie ludowych zespołów sportowych woj. rzeszowskiego.

Grupa B — 6 km: 1) Mogilany (Sanok) — 37.13, 2) Brzostowski (Sanok) — 40.46, 3) Habrat (Krosno) — 41.28.

Kontrolne zawody narciarskie sanockiego Górnika

W Sanoku przeprowadzono kontrolne zawody narciarskie, w których uczestniczyli zawodnicy miejscowego Górnika.

SLALOM SPECJALNY:

- 1) W. Jahn — 58,09
2) St. Borczyk — 1.02,02
3) Z. Borczyk — 1.02,09
4) Zb. Borczyk — 1.07,09

KONKURS SKOKÓW

- 1) Zb. Borczyk (skoki 31,5, 30) nota 199,2
2) St. Borczyk (skoki 27,0, 28,5) nota 187,4
3) R. Rokoziński (skoki 29,0, 27,5) nota 186,8
4) J. Szwałik (skoki 25,0, 25,5) nota 161,7

Hokeiści Polski przed startem w mistrzostwach świata

Rada Trenerów SHL GKKF na posiedzeniu 15 bm. wytypowała 16 hokeistów, którzy przygotowywać się będą do udziału w tegorocznych mistrzostwach świata.

ekiny reprezentacyjnej. Sekcje prowadzą już ożywioną działalność, realizując wytyczne przygotowane do Igrzysk...

OTWARTY KONKURS SKOKÓW

Seniorzy: 1) J. Batruch (Sanok) — 1.33.31, 2) Mazur (Gorlice) — 1.41.25, 3) Kornowski (Sanok) — 1.42.43.

OTWARTY KONKURS SKOKÓW

Seniorzy: 1) J. Batruch (skoki — 18 i 20 m) nota — 162.

Grupa B: 1) Boczar (Krosno) — 2.01,7, 2) Fedorczyk (Gorlice) — 2.56,7.

Wśród skoczków wyróżnić należy juniora Oberca, który prócz tego, że oddeł najdłuższe skoki, wykonał je w niezłym stylu.

Otwarcie sezonu łyżwiarskiego

Na lodowisku rzeszowskiej Sparty odbyło się w niedzielę uroczyste otwarcie sezonu łyżwiarskiego...



W lutym br. Iwonicz-Zdrój gościć będzie narciarskie reprezentacje 14 województw w zawodach o Puchar Niziny.

Uroczyste otwarcia dokonają przewodniczący GKKF — Rzeszów Izela.

Po defiladzie zawodników odbyły się konkurencje łyżwiarskie. W jeździe figurowej mężczyźni pierwsze miejsce zajął Postępski (Rzeszów) przed Skobłą (Sparta) i Włodzimierzem Teresą Marzec (Rzeszów) przed Hlabaczką (SKS).

Z frontu III ligi Górnik Glinik awansował

Jak nas informują, ustalony został ostateczny skład ligi rzeszowskiej - lubelskiej. W nadchodzącym sezonie rozgrywkowym III liga liczyć będzie 12 drużyn...

PIŁKARZE GWARDII RZESZÓW ROZPOCYNAJĄ TRENINGI

Piłkarze trzecioligowego zespołu rzeszowskiej Gwardii rozpoczynają w tym tygodniu normalną zaprawę, która odbywać się będzie dwa razy w tygodniu w sali gimnastycznej szkoły TPD przy ul. Turkienicza.

Trenerzy piłkarscy obradować będą w Krynicy

W Krynicy, w dniach 23—24 bm. obradować będzie Rada Trenerów piłkarskich nad przygotowaniem do Igrzysk Festiwalowych i XVI Olimpiady.

Ważnym punktem narady w Krynicy będzie wybór trenera państwowego oraz szczegółowe określenie jego zadań i obowiązków.

Wśród kobiet zwyciężyła Teresa Marzec (Rzeszów) przed Hlabaczką (SKS).

W jeździe figurowej parami zwyciężyła para Marzec-Wal przed Postępskim-Hlabaczką.

W jeździe szybkiej uzyskała następujące wyniki: Juniorzy — dystans 375 m (trzy okrążenia toru): 1) Libski (SKS) — 1.18,2, 2) Małka (SKS) — 1.21,0, 3) Kusy (SKS) — 1.27,6.

Kobiety — dystans 500 m: 1) Hlabaczek — 2.45,1, 2) Marszałek — 2.45,8, 3) Study — 2.49,0 (wszystkie zawodniczki z SKS).

Mężczyźni — 1000 m: 1) Mostowy — 3.53,9, 2) Jagowdźnik — 3.54,2, 3) Klamut — 4.03,8.

Był to pierwszy nieoficjalny przegląd naszych możliwości w tej mato znanej w Rzeszowie dyscyplinie sportowej zimowych. Przekonał się, że i w łyżwiarstwie mamy moc utalentowanej młodzieży...

Spółdzielcy z Białej dzielą dochód

„Jaka praca, taka płaca” — mówi stare przysłowie. Przekonał się o tym najlepiej członek rolniczego zespołu spółdzielczego „Pokój” w Białej — Paweł Wybraniec, który wypracował w

ubiegłym roku zaledwie 39 dniówek obrachunkowych.

Krytykując na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym bumelantów i nierobów, hamujących rozwój gospodarki spółdzielczej, przeciwstawiono im wzorowych spółdzielców, którzy uczciwą pracą, sumiennością i obowiązkowością osiągnęli poważne korzyści ze wspólnej gospodarki.

Za przykład wskazano m. in. na małżonków Mieczysława i Katarzynę Gliwa, którzy za przepracowanych 516 dniówek otrzymali blisko 4 tonny żyta, pszenicy i jęczmienia, 6,2 tonny ziemniaków, 6,2 tonny siana i słomy, 113 kg cukru oraz 2.652 złotych w gotówce.

Dobrze również pracują, troszcząc się o dobro swojej spółdzielni Józef Magda, jego żona Stefania i syn Władysław, brygadziści polowy

— Kazimierz Chylek z żoną Domicelą oraz małżonkowie Bieniek, którzy wypracowali 618 dniówek obrachunkowych.

„Ndy tyle nie zarobiłam u kulaka, oświadczyła na zebraniu Cecylia Bieniek co teraz w spółdzielni, choć muszę powiedzieć, że w 1953 roku, kiedy nie byłam jeszcze przekonana do wspólnej gospodarki, wyrobiłam zaledwie 27 dniówek.

Wiedzą dobrze o tym spółdzielcy z Białej, że jedynie uczciwą i sumienną pracą mogą dorobić się i poprawić swój byt. Dlatego też wykluczono lub skreślono z listy takich nierobów, bumelantów i „papierowych” członków jak Józef Krzioń, Bronisław Chuchla i Mikołaj Bukala, którzy nie dbali o rozwój gospodarzy spółdzielni.

Takich jak Wybraniec, w spółdzielni jest niewielu, gdyż wszyscy niemal członkowie pracują z poświęceniem, wychodząc do pracy wspólnie z rodzinami, co przyczynia się do tego, że gospodarka ich krzepnie z każdym rokiem przynosząc coraz większe do chody.

O dobrej pracy spółdzielni świadczy to, że wywiązała się ona nie tylko ze swych zadłużeń wobec POM, ale również całkowicie i przedterminowo ze wszystkich zobowiązań za towary i finansowych wobec państwa, za co też otrzymała 1.500 zł nagrody na zakup sprzętu rolniczego.

Spółdzielcy z Białej dobrze gospodarzyli wydzielając ze wspólnego dochodu 7.500 złotych na inwestycje związane z remontem szopy i magazynu, budowę chlewni i kurnika. Postanowili również zarybić 2 stawy oraz rozwinąć hodowlę trzody chlewnej, owiec i drobiu.

Mimo tych osiągnięć są i niedociągnięcia, o czym dość szeroko mówiono na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym skarżąc się na brak do statecznej opieki ze strony

POM w Boguchwale, który nie wywiązał się z zawartej umowy na przeprowadzenie orki i podorywek jesiennych co zmusiło spółdzielców do wykorzystania do prac w polu własnego i pożyczonego sprzętu konnego w okresie kiedy trzeba było zwozić ziemiaki. POM nie udzielił także spółdzielni transportu na przewóz piasku potrzebnego na budowę stajni i silosu, co wywołało wśród członków duże rozgoryczenie.

Trudności te jednak nie zrażają spółdzielców z Białej, którzy z każdym rokiem zwiększają swe dochody, w czym duże zastęgi ma Stanisław Synoń, którego jednogłośnie wybrano po raz drugi na przewodniczącą, a na członka zarządu produkcyjną Katarzynę Gliw, która swa sumienną pracą zdobyła sobie zaufanie i szacunek wszystkich spółdzielców. (o)

Zakłady Mięsne Debica podniosą produkcję o 25 proc.

Kierownictwo Zakładów Mięsnych w Debicy w trosce o podniesienie produkcji i równocześnie jakości wyrobów wędliniarskich buduje nową wędzarnię szynki. Do tychczasowa wędzarnia użyta będzie jedynie do wędzenia pozostałych gatunków wędlin. Wykończenie i uruchomienie nowego obiektu fabrycznego ma nastąpić z końcem I kwartału br. Nowa wędzarnia pozwoli zakładom zwiększyć produkcję przynajmniej o 25 proc. oraz podnieść jakość wyrobów wędliniarskich. (Jag.)

Otwarcie sezonu narciarskiego w Przemyslu

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Przemyslu uroczyste otwarcie sezonu narciarskiego. Do zebranych na placu Zamkowym narciarzy przemówili: przewodniczący MKKF oraz przedstawiciel ZM ZMP. Po uroczystości otwarcia tegorocznego sezonu sędziowie oraz zawodnicy w zwartej grupie udali się na Zniesienie, gdzie obok bramy fortecznej nastąpił start do biegu patrolowego na następujących dystansach: 4 km dla dziewcząt, 6 km dla chłopców oraz 10 km dla mężczyzn.

Bieg patrolowy na dystansie 4 km zakończył się zwycięstwem zespołu Liceum Ogólnokształcącego z Zasania w czasie — 33.15 min. przed Technikum Finansowym — 34.15 min.

Bieg na dystansie 6 km przyniósł zwycięstwo drużynie Liceum Ogólnokształcącego z Zasania w czasie — 28.00 min. przed drugim zespołem Liceum Ogólnokształcącego z Zasania — 30.15 min. i patrolom Technikum Finansowego — 32.50 min.

W biegu na 10 km pierwsze miejsce zajął patrol przemyski go Kolejerzy — 51.10 min. przed drużyną Liceum TPD — 53.30 min.

Ogółem w biegach patrolowych startowało 21 drużyn.

Wskutek trudnych warunków odwołany został bieg szajdowy, który miał się odbyć na nowej trudnej technicznie trasie — bogatej w uskoki, śniegi i muldy.

Niestety wśród zawodników oraz organizatorów nie znalazły zrozumienia wśród przemysłowego społeczeństwa, gdyż zawodnikom przysługiwała się mała garstka widzów. A tymczasem na przemysłowych ulicach widzimy całą masę młodzieży spacerującej w pięknych strojach narciarskich. Małe zainteresowanie wykazały kółka sportowa Gwardii, Budowlanych oraz Sparty, które nie wystawiły swych drużyn.

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKÓW NORMOWANIA zatrudni od zaraz Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego w Krakowie na Odcinek Budowlany z siedzibą w Rzeszowie. Reflektujemy na pracowników zamieszkałych w Rzeszowie, z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką. Uposażenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. Podanie, ankiety personalna oraz życiorys należy składać osobiście lub listownie w Zjednoczeniu Budownictwa Wojskowego Dział Kadr, Kraków, ul. Łokietka 25. K-011

DYREKCJA RZESZOWSKIEGO ZESPOŁU BUDOWNICTWA PRZEMYSŁU DROBNEGO w RZESZOWIE poszukuje od zaraz pracowników technicznych: 1 INŻYNIERA BUDOWLANEGO, kilku TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, 1 SPRZĘTOWCA ze znajomością silników spalinowych oraz dwóch TECHNIKÓW wod. kan. i c. o. — PRZEDSIĘBIORSTWO reflektuje na sily kwalifikowane z długoletnią praktyką. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dyrekcja codziennie od godz. 7—15 w biurze Zespołu, Rzeszów, ul. Langiewicza barak 1. K-012

Najlepsi na samoloty

W ślad za załogą WSK Mielec i Krośnieńskiego Koopalnictwa Naftowego, które objęły patronat nad aeroklubami: mieleckim i krośnieńskim, załoga WSK w Rzeszowie objęła szefostwo nad miejscowym aeroklubem.

Uchwała o objęciu szefostwa nad aeroklubem LPZ w Rzeszowie mówi: „Objmując w dniu dzisiejszym patronat nad aeroklubem załoga WSK zobowiązuje się wychowywać i wyszkalać młode kadry pilotów w głębokim umiłowaniu Ojczyzny przygotowując najlepszych swoich pracowników do Oficerskich Szkół Lotniczych”

Do pomocy w realizacji tego zadania wezwała załoga WSK organizację zetempowską, LPZ oraz Radę Klubu wylotową spośród załogi za kładu i pracowników aeroklubu rzeszowskiego. W celu powiększenia kadr kwalifikowanych pilotów, WSK postanowiła systematycznie propagować lotnictwo wśród młodzieży swojego zakładu.

Gościwie oklaskiwano na uroczystości przemówienie inż. Smolarkiewicza i sekretarza Komitetu Zakładowego WSK J. Prąćka, którzy zapewniłi zebranych pilotów o wszechstronnej pomocy WSK dla aeroklubu.

Przemawiający piloci: Krystyna Pajda, R. Przepióra,

Odpowiedzi redakcji

Ob. Jana Olszowskiego prosimy o podanie dokładnego adresu w celu udzielenia odpowiedzi.

K. Gajok, Lechowicz i inni wyrazili swą radość z powodu otoczenia aeroklubu opieką przez przodujący zakład.

Na zakończenie postanowiono wezwać do współzawodnictwa o tytuł „najlepszego” — Aeroklub Robotniczy przy WSK Mielec i Aero klub Podkarpacki w Krośnie. Jen

KOMUNIKAT

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Referat Zatrudnienia w Jarosławiu za wladania młodzieżą powiatu jarosławskiego, że prowadzi obecnie werbunek młodzieży w wieku od lat 15 do lat 17 do zasadniczych szkół górniczych w zawodzie górnik, cieśli lub rębacza.

Nauka w tych szkołach trwa 2 lata. Kandydat otrzymuje bezpłatnie całodziennę utrzymanie w internacie oraz 42 zł stypendium miesięcznie.

Kandydat otrzymuje również bezpłatnie mundur, płaszcz, buty i czapkę. Prócz tego za udział w zajęciach praktycznych otrzymuje ubranie robocze oraz zaliczenie pierwszego roku nauki do uprawnień wynikających z Karty Górnika.

Kandydaci winni okazać pisemną zgodę rodziców lub opiekunów. Dokładnych informacji udziela Referat Zatrudnienia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarosławiu ul. Obrońców Stalingradu nr 5.

„Porządki” w Rzeszowie



To nie zdjęcie obrazujące tragiczne skutki trzęsienia ziemi. Blacha zalegająca podwórzu restauracji „Zacisze” przy ul. Bernardyńskiej jest pochodzenia miejscowego. Leży ona tu już od dawna. Nic dziwnego. Warunki sprzyjają: brudno, zacisznie, a na zewnątrz nikt o niczym nie wie, a nawet jakby wiedział to popatrzył i pójdzie.



Mimo niewielu imprez w Rzeszowie zorientowanie się w nich wymaga nie byle jakiego rozeznania się w terenie i znajomości stosunków miejscowych. Afisze bowiem są u nas rozlepiane objęcie, acz nie planowo. Niejednokrotnie można przeczytać ogłoszenie aktualne przed kilko ma miesiącami a daremnie szukać afiszów sprzed paru dni. Oto jak widzimy, jedna z tablic zalepiona bogato ogłoszeniami wyborczymi.

UWAGA KORESPONDENCI POWIATÓW: JAROSŁAWSKIEGO I RADYMNIANSKIEGO

We wtorek tj. 18 bm. o godzinie 10 w świetlicy Komitetu Powiatowego PZPR w Jarosławiu odbędzie się narada korespondentów z obu wymienionych powiatów.

W trakcie narady poruszone zostaną interesujące każdego korespondenta sprawy. Na zakończenie zostaną wręczone nagrody.

Prosimy o niezawodne, punktualne przybycie.

Zamiejscowi uczestnicy narady otrzymają zwrot kosztów podróży.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

Młodzieżniczymi

Na pierwszą sesję Gromadzkiej Rady Narodowej w Kamionce przybyło około 200 obywateli z gromad: Ruda i Kamionka.

Przewodniczącym wybrano Józefa Świdra jego zastępcą dotychczasowego soltyśa tej gromady Józefa Uliaszka, sekretarzem — Ludwika Cieżkowiczem z Rudy.

Utworzone zostały pierwsze komisje: oświatowa, gospodarcza i inne. Wiele uwagi na sesji poświęcono sprawom szybszego załatwienia skarg i zażaleń, które w toku przedwyborczej dyskusji wnosili mieszkańcy poszeze różnych gromad.

Zbigniew Świder koresp.

Coraz lepiej rozwija się

Nauczyciele dzielą się swymi doświadczeniami

Przed paru dniami zakończyła się konferencja kierowników szkół powiatu żanćuckiego. Omówiono na niej zagadnienie oddziaływania szkoły na środowisko, ze szczególnym uwzględnieniem roli kierownika szkoły w pracy społeczno-gospodarczej i politycznej.

W czasie dyskusji seminaryjnej kierownicy szkół dzielili się swymi doświadczeniami. M. in. kierownik szkoły podstawowej Łanćut-Przedmieście ob. Witka mający długoletnią praktykę oraz poważne osiągnięcia w dziedzinie sadownictwa i szkółkarstwa, podzielił się z zebranymi swymi doświadczeniami i wyraził gotowość przeprowadzenia z nastaniem wiosny jednodniowego kursu z kierownikami szkół. Ludwik Bieszczad koresp.

życie świetlicowe przy fabryce pieczywa „San” w Jarosławiu. Pracują tutaj 3 zespoły, a to chóralski, taneczny i muzyczny. W poniedziałki prowadzone jest w świetlicy szkolenie ideologiczne.

Na podkreślenie zasługuje praca Danuty Kowalczyk — kierowniczkii świetlicy oraz Maril Kosikowej — sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Rada Zakładowa i Podstawa Organizacja Partyjna przy Zakładach Mięsnych w Debicy zorganizowała w świetlicy własnej choinkę noworoczną dla dzieci pracowników zakładu. W uroczystości wzięło udział ponad 600 dzieci, które obdarowano „słodkimi” paozkami. Na program „choinki” słożyły się ponadto występy artystyczne przygotowane przez wychowanków Państwowego Domu Dziecka w Debicy.

Podobną imprezę urządzo no również w świetlicy PSS, Rejonowej Ekspł. Dróg Publ. i innych instytucji w Debicy. (Jag.)

NASZE SZPILKI



Zawiadomienia

Przypominamy, że wszystkie urzędy i agencja pocztowe przyjmują OGŁOSZENIA DROBNE do dziennika „NOWINY RZESZOWSKIE” ZAMÓWIENIA oraz w piaty ogłoszeniowe należy kierować tylko bezpośrednio do: BIURA OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA” w RZESZOWIE, UL. GAŁĘZOWSKIEGO, TEL. 18-52 Kierowanie zamówień względnie wpłat do Redakcji w/w pisma jest NIECELOWE I OPÓZNIA ZAŁĄTWIENIE

Ogłoszenia drobne

- Zguby STROJEK Wojciech zam. Sarzyna, zgubił przepustkę stałą Nr 1153 wydaną przez Fabrykę Barwników w Sarzynie. PG-012
- OSAK Tadeusz zam. Staromieście, zgubił legity. Zw. Zawod. Pracowników Handlu wydaną przez Radę Miejscową Centrali Tekstylniej — Rzeszów. G-008
- ZŁABECKI Stefan zgubił przepustkę stałą wydaną przez hutę Stalowa Wola. PG-011
- SZCZECH Walerian zam. Lu torz, zgubił legitymację służbową wydaną przez WSK — Rzeszów. G-011

Poniedziałek 17 stycznia

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr. 1 3 Maja 14
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08
APOLLO (ul. W. Hiberna): Autobus odjeżdża 6.20 godz. 18, 18.15, 20.30
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego): Tajemnicze odkrycie godz. 17 i 19
PRZEMYSŁ
BAŁTYK: Na barykadach Hamburga
OLIMPIA: Tajemnica linii okrętowej
MŁODA GWARDIA: Nierozłączeni przyjaciele
MIELEC — Bajka: Złodzieje i policjanci
JAROSŁAW — Gdynia: Zagubione dzieciństwo
DEBICA — Uciecha: nieczynne
ROZWADÓW — Polonia: Gwiazdy musza plonąć
STAŁOWA WOLA — Stal: nieczynne
W. AD. SA.
WOJEWODZKI DOM KULTURY Z WAW ul. Okrzei 7 Odczyt pt. „Nowe momenty w walce o pokój” po odczycie film godz. 17-18

IV krajowa konferencja WPK zakończyła obrady

RZYM (PAP). IV krajowa konferencja Włoskiej Partii Komunistycznej zakończyła obrady.

Na posiedzeniu końcowym kontynuowano dyskusję nad referatem Ruggero Grieco w sprawie kryzysu rolnictwa we Włoszech.

Podsumowując wyniki obrad, Palmiro Togliatti stwierdził, że podstawowym zadaniem WPK powinna być walka z podżegaczami wojennymi, remilitaryzacją Niemiec zachodnich i groźbą wojny atomowej. W zakończeniu uczestnicy konferencji zatwierdzili projekty rezolucji w przedyskutowanych sprawach i wystosowali pozdrowienia do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Spotkanie młodzieży polskiej i niemieckiej

Uczynimy wszystko co w naszej mocy

aby unicestwić wojenne plany amerykańskich imperialistów

SZCZECIN (PAP). 16 stycznia br. przybyła z NRD do Szczecina kilkudziesięcioosobowa delegacja młodzieży niemieckiej na spotkanie z młodzieżą polską.

Gości powitał przewodniczący ZW ZMP w Szczecinie — Tadeusz Balina, który witał serdecznie gości z NRD i zapewniał ich, że młodzież ziem szczecińskich w pełni solidarycznie jest z nimi związana. Młodzież polska z radością przywitała gości z NRD i wyraziła nadzieję, że w najbliższym czasie nastąpi spotkanie młodzieży z obu stron.

Serdecznie powitała młodzież szczecińska pojawienie się na trybunie przedstawicieli młodzieży NRD, II sekretarza Zarządu Obwodowego FDJ w Rostocku — Horsta Grenza.

W jednogłośnie uchwalonej w ówczesnej rezolucji uczestnicy spotkania stwierdzają m. in.:

„Z całego serca popieramy pokojowe propozycje obywateli z obu stron. Uczynimy wszystko co w naszej mocy, aby unicestwić wojenne plany odwiecznych wrogi polski i amerykańskich imperialistów“.

Młodzież intonuje hymn SFMD.

Wzmaga się walka przeciwko

układom paryskim

Dania

KOPENHAGA (PAP). Jak podaje dziennik „Fyns Venstreblad“, jeden z przywódców partii radykalnej Olaf Steen oświadczył na zebraniu w Odense, iż jego partia dołoży wszelkich starań, aby w Danii przeprowadzić referendum na temat remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Francja

PARYŻ (PAP). W miarę zbliżania się terminu debaty w Radzie Republiki nad sprawą ratyfikacji układów paryskich, w całej Francji wzmaga się ruch protestu przeciwko tym układom. W departamencie Lot-et-Garonne pod listem do członków Rady Republiki domagającym się odwołania układów paryskich podpisało się 67 merów.

Komitet walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, do którego należą socjaliści, komuniści i członkowie innych partii, wystosował list gratulacyjny do deputowanego socjalistycznego Brifford w związku z jego głosowaniem w Zgromadzeniu Narodowym przeciwko ratyfikacji układów paryskich.

Związek Zawodowy Nauczycieli departamentu Ile-de-Villaine uchwalił rezolucję, w której domaga się, aby członkowie Rady Republiki sprzeciwili się ubraniu odwetowców z Bonn.

Wiktor Snicyn

członek - korespondent Akademii Nauk ZSRR profesor Uniwersytetu Moskiewskiego

Pozdrowienia dla bohaterkiej Warszawy

Z okazji 10-lecia wyzwolenia Warszawy pragnę dołączyć swój głos do głosu wszystkich ludzi radzieckich i przysłać gorące braterskie pozdrowienia mieszkańcom bohaterkiej stolicy Polski i całemu narodowi polskiemu.

Przed dziesięcioma laty ruiny i zgłiszcza Warszawy, jej wyłudnione ulice, jej zdewastowane zabytki kultury były symbolem zniszczeń. Jakich chcieli dokonać hitlerowcy na całym świecie. Walcząc ramie przy ramieniu Armia Radziecka i ludowe Wojsko Polskie wywoliły umęczoną Warszawę, tchnęły życie w ruiny tego wspaniałego miasta o pięknej przeszłości historycznej.

Wraz z wami, drodzy przyjaciele, szczycimy się wynikami gigantycznej pracy, jakiej dokonał naród polski, aby odbudować swą ukochaną stolicę. Odrodzona Warszawa będzie jednym z najpiękniejszych miast świata. Jej gmachy, ulice, plac i parki powstają z ofiarnej pracy całego narodu. Dziś Warszawa jest symbolem bohaterstwa i twórczej pracy ludzkiej, walczącej o pokój i budującej nowe, socjalistyczne państwo.

My, ludzie radzieccy szczycimy się tym, że to właśnie nasz naród poniesł pierwszy z pomocą Warszawie w owe najcięższe dni jej dzieł. Cieszy nas, że nad odrodzoną Warszawą wznosi się dziś jak pomnik niezłomności przyjaźni polsko-radzieckiej, wspaniały Pałac Kultury i Nauki.

Z okazji 10-lecia wyzwolenia Warszawy szczególnie żywo stała mi w pamięci jesień 1954 roku, kiedy to jako członek delegacji radzieckich działaczy kultury, bawiłem w Polsce w okresie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Podziwialiśmy wówczas nową Warszawę znaną nam z wojny i z pamięci, którą ja, będąc w Warszawie, widziałem w ruinach. Wówczas, przyjeżdżając do Polski, byliśmy w pięknych nowych szkołach i wyższych uczelniach, w teatrach i w zabawkach ludowych. Podczas tych odwiedzin, bliżej poznaliśmy naród polski i jeszcze bardziej pokochałmy go.

Ale widzieliśmy też w Polsce ślady zniszczeń spowodowanych przez hitlerowców na łódzkich. Widzieliśmy na Majdanku wstrząsające dowody bestialstwa hitlerowskich. I nie wolno nam o tym zapominać!

Dziś, kiedy agresywne siły Zachodu montują bloki wojenne, kiedy stało się realnie niebezpieczeństwo odrodzenia Wehrmachtu pod egidą imperializmu amerykańskiego, musimy odwołać nasze wysiłki w obronie pokoju, musimy jeszcze bardziej się zespolic, aby bestia hitlerowska nie została ponownie wypuszczona z klatki.

Niech żyje twórcza praca i pokojowe miłujących narodów!

Niech żyje jedność wszystkich walczących o pokój krajów i o demokrację i socjalizm!

Chwała bohaterkiej Warszawie!

Pierwsze odgłosy na komunikat agencji TASS w sprawie udostępnienia doświadczenia związanego z działaniem elektrowni atomowej w ZSRR

Cała prasa światowa opublikowała komunikat agencji TASS o tym, że Związek Radziecki gotów jest udostępnić innym państwom doświadczenia naukowo-techniczne w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

NOWY JORK (PAP). Jak podaje Associated Press, zastępca sekretarza generalnego ONZ Ralph Bunche, który kieruje przygotowaniem do międzynarodowej konferencji uczonych w sprawie wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych „powitał z zadowoleniem propozycję ZSRR opublikowania informacji o stosowaniu energii atomowej w celach przemysłowych“.

Senator demokratyczny Clinton Anderson, który ma stanąć na czele połączonej komisji do spraw energii atomowej Kongresu USA, oświadczył 14 bm. wieczorem, że „propozycja ZSRR dotycząca udostępnienia doświadczeń przemysłowych w dziedzinie energii atomowej, jest zachęcającym objawem, który przyczynia się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego“.

Przedstawiciel Departamentu Stanu USA Snydam oświadczył, że Departament Stanu nie będzie w „woli obecnej komentować komunikatu TASS o tym, że rząd radziecki, przywiązując wielką wagę do wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych oraz dążąc do popierania rozwoju wspólnej pracy międzynarodowej w tej dziedzinie, gotów jest udostępnić doświadczenia naukowo-techniczne zdobyte na tym polu w związku z uruchomieniem pierwszej elektrowni przemysłowej o napędzie atomowym.“

PARYŻ (PAP). Przedstawiciel Francji w komisji rozbrojeniowej ONZ Jules Moch złożył oświadczenie przedstawieli wicełowi agencji France Presse w związku z komunikatem stwierdzającym, że Związek Radziecki gotów jest oddać do dyspozycji ONZ materiały naukowo-techniczne dotyczące pracy pierwszej elektrowni o napędzie atomowym.

Komunikat ten — oświadczył Moch — jest logicznym następstwem stanowiska, jakie Związek Radziecki zajął w niezwykle ważnej debacie nad wykorzystaniem energii atomowej w celach pokojowych, która odbyła się w grudniu ubiegłego roku w ONZ i zakończyła się jednogłosem uchwałą. Propozycja radziecka jest bez precedensu.

W każdym razie — powie dalej Moch — należy z zadowoleniem przyjąć tego rodzaju krok.

Uczeni niemieccy przygotowani do wojny atomowej

WIEDEŃ (PAP). Niedawna uchwała rady paktu północno-atlantycznego w sprawie przygotowań do wojny atomowej wzbudziła zrozumiałe oburzenie wśród uczonych wielu krajów. Dowodem tego są liczne oświadczenia uczonych niemieckich, nadesłane przez Niemiecki Komitet Obrony Pokoju do sekretariatu Światowej Rady Pokoju.

„Byłoby zbrodnią przeciwko ludzkości — stwierdza prof. dr Walter Friedrich — organizować produkcję broni atomowej w Niemczech zachodnich. Protest przeciwko temu jest obowiązkiem uczonych. Protestuję przeciwko zamierzonemu stosowaniu podobnej broni. Ostrzegam moich rodaków w Niemczech zachodnich, albowiem niebezpieczeństwo dotyczy przede wszystkim ich samych“.

Grupa wybitnych naukowców niemieckich zwróciła się do swych kolegów w innych krajach z następującym apelem:

„Zwracamy się do wszystkich fizyków z wezwaniem, aby uświadomili sobie odpowiedzialność za wykorzystanie rezultatów badań naukowych. Wzywamy do wyjaśnienia wszystkim ludziom, jakie mogą być skutki nadużywania odkryć naukowych, do zespolenia się ze wszystkimi miłującymi pokój ludźmi na świecie, aby wywalczyć zakaz broni atomowej“.

Ruch strajkowy w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). 14 bm. rozpoczął się w Oberhausen (Zagłębie Ruhry) strajk 12 tys. robotników zakładów hutniczych na znak protestu przeciwko próbom ograniczenia praw związkowych.

Stany Zjednoczone inspiratorem agresji w Costa Rica

LONDYN (PAP). W tygodniku angielskim „New Statesman and Nation“ ukazał się artykuł redakcyjny omawiający rolę USA w organizowaniu agresji przeciwko Costa-Rice. „Bez względu na wyniki tej agresji — stwierdza tygodnik, fakty wykazują, że odpowiedzialność za nią ponoszą Stany Zjednoczone. Jeśli USA nie udzielił Costa-Rice pomocy dyplomatycznej ani wojskowej, to tym samym potwierdza podejrzania, że Departament Stanu co najmniej po cichu zachęca prezydenta Somozę do zastosowania przeciwko Costa-Rice tej samej taktyki, która okazała się skuteczna w stosunku do Gwatemali.“

Waszyngton nie wysyła tam wprawdzie piechoty morskiej, lecz wykorzystuje takich ludzi, jak Somoza lub dyktatorzy z Wenezueli. Pod hasłem „walki z komunizmem“ kryją się plany zapewnienia sobie baz wojskowych w strefie Kanału Panamskiego i obrona interesów amerykańskich trustów owcecczych, kolejowych, energetycznych i naftowych. Somoza nie rozpoczynałby swej akcji, jeśli by nie miał poparcia ze strony USA“ — konkluduje tygodnik.

Sytuacja w Costa Rica

NOWY JORK (PAP). Z San Jose donoszą, że prezydent Costa Riki Figueres wygłosił przez radio przemówienie, w którym podkreślił, że wojska rządowe odnoszą dalsze sukcesy w walce przeciwko agresorom.

Jak wynika z doniesień amerykańskiej agencji prasowych, wojska rządowe w dniu 15 stycznia posuwały się w szybkim tempie w kierunku miasta La Cruz, zajętego jeszcze przez oddziały interwentów. La Cruz jest położone w znacznej odległości od granicy Nikaragui. W reku interwentów znajdują się także lotnisko El Amo koło granicy Nikaragui.

Ambasada Costa Riki w Waszyngtonie podała do wiadomości, że oddziały interwencyjne wyładowały w kilku miejscowościach w południowej części Costa Riki.

Prezydent Panamy Guizado aresztowany

NOWY JORK (PAP). 2 bm. zamordowany został prezydent Panamy, Antonio Remon. Stanowisko prezydenta objął ówczesny wiceprezydent Jose Guizado.

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, gwardia narodowa (policja) dokonała licznych aresztowań w kołach zbliżonych do Guizado, m. in. zatrzymani zostali: syn i żona nowego prezydenta jako podejrzani o udział w zamachu na poprzedniego prezydenta Remona.

NOWY JORK (PAP). W dniu 15 stycznia po południu parlament panamski wydał nakaz aresztowania prezydenta Guizado za współudział w zamordowaniu prezydenta Remona w dniu 2 stycznia br.

Nakaz ten został wydany po wysłuchaniu przez parlament zeznań zabójcy prezydenta Remona — dr Ruben Mira. (PAP).

Członek Akademii Nauk ZSRR Skobieltyn przybył do USA

NOWY JORK (PAP). 15 bm. przybył tu członek Akademii Nauk ZSRR Skobieltyn, który jako przedstawiciel ZSRR weźmie udział w pracach komitetu doradczego ONZ przygotowującego konferencję międzynarodową uczonych, poświęconą sprawom pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Oświadczenie premiera Nehru

PARYŻ (PAP). Jak podaje agencja France Presse, premier Indii Nehru w wywiadzie, udzielonym korespondentowi angielskiego dziennika „Times“ oświadczył, iż „mimo rasistowskiej polityki rządu Unii Południowo-Afrykańskiej, pozostajemy w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, lecz w przyszłości wiele zależeć będzie od wpływu tej polityki na hinduską opinię publiczną“.

Nehru wyraził nadzieję, że cały świat uzna pięć zasad współistnienia, które leżą u podstaw układu hindusko - chińskiego.

Sprzecznosci francusko-niemieckie

NOWY JORK (PAP). Z komentarzy prasy amerykańskiej i francuskiej na temat rozmów Mendes-France'a i Adenauera w Baden-Baden (Niemcy zachodnie) wynika, że sprzecznosci między Francją a Niemcami zachodnimi zaostrzają się w szeregu kwestii m. in. w kwestii Saary i tzw. „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej“.

Korespondent „New York Herald Tribune“ Coibentz, w depeszy z Baden-Baden wskazuje, że prasa zachodnio - niemiecka wyraża poważne wątpliwości, czy spotkanie Mendes-France'a i Adenauera można traktować jako krok na drodze do ustanowienia „przyjaźni między Niemcami zachodnimi i Francją“.

Ze świata

BRUKSELA. Dziennik „Drapeau Rouge“ podaje z powołaniem się na informacje z Bonn, że po ratyfikacji układów paryskich rząd niemiecki zamierza wskazać w dawnej formie wielki koncern chemiczny „I. G. Farbenindustrie“.

PEKIN. Według doniesień z Tokio, Stany Zjednoczone zamierzają przekazać Japonii dwie łodzie podwodne o pojemności 1600 brt. każda. W dniu 13 bm. udato się do Stanów Zjednoczonych 74 marynarzy japońskich w celu przejścia przez Japonię i przejęcia łodzi.

SZTOKHOLM. Podczas robót ziemnych w mieście Trelleborg (Szwecja południowa) znaleziono skarb w postaci przeszło 700 srebrnych monet z wieku 16 i 17. Monety te zostały przekazane miejscowemu muzeum.

GENEWA. Najstarszy mieszkaniec Szwajcarii Edouard Coendet zamieszkały w miejscowości Burg obchodził w dniu 14 bm. 104-letnie urodziny. Coendet czuje się doskonale. Czytuje dzienniki bez okularów i odbywa długie regularne spacery.

KOPENHAGA. Duński minister handlu pani Lis Groes wydatła na świat w jednej z klinik Kopenhagi dziecko, które wkrótce zmarło.

PARYŻ. Jak donoszą z Brukseli, w dniu 13 bm. belgijska izba deputowanych kontynuowała debatę nad ratyfikacją układów londyńskich i paryskich. Po zakończeniu debaty ogłoszono, że głosowanie nad projektem ustawy o ratyfikacji układów londyńskich i paryskich odbędzie się 20 stycznia.

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Belgradu, że nastąpiło tam podpisanie układu handlowego i płatniczego między Jugosławią a Węgry, w myśl tego układu wartość wzajemnych dostaw towarów wyniesie w ciągu br. 14 milionów dolarów.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Damaszku, że 14 stycznia przybył tam z Bagdadu premier rządu tureckiego Menderes w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Keprulu i pozostałych członków delegacji tureckiej, która zakończyła 13 stycznia rokowania z rządem irackim.

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że 14 stycznia po południu przybyła z Damaszku do Beirutu turecka delegacja rządowa z premierem Menderesem na czele.

PEKIN. Jak wynika z doniesień radia japońskiego, oświadczenie premiera japońskiego Hatoyamy z 11 bm., iż rząd japoński gotów jest „wziąć na siebie inicjatywę w umorowaniu stosunków ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową“, zostało przez niektóre koła japońskie zinterpretowane jako „manewr przedwyborczy“.

Meldunki sportowe

BOKSERSKI PUCHAR GKFK JUNIORÓW

Gdańsk — Łódź woj. 13:9

I LIGA HOKEJOWA

Sparta Nowy Targ — Unia Wiry 10:2 (7:0, 2:2, 1:0)
Gwardia Bydgoszcz — Sparta Cieszyń 4:1 (1:1, 1:0, 2:0)
Unia Krynica — Włókniarz Zgierz 12:1 (4:0, 3:1, 5:1)

O WEJSCIE DO II LIGI BOKSERSKIEJ

GRUPA I: Unia Grudziądz — Stal (Stocznia gdańska) 11:9
Budowlani Szczecin — Kolejarz (Darlówo) 17:3

GRUPA II: Sparta (Łódź) — Budowlani (Opole) 14:6

GRUPA III: Stal (Swidnik) — Budowlani (Białystok) 18:2
Budowlani (W-wa) — Gwardia (Kętrzyn) 18:2

GRUPA IV: W tej grupie walczą również Stal Mielec. W niedzielę zawodnicy Stali pauszowali.

CWKS II (Bydgoszcz) — Stal (Płock) 16:4

NOWINY RZESZOWSKIE

„Nowiny Rzeszowskie“ wydaje RSW „Prasa“. Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1. Telefon: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcyjne: Przemysł, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 6, tel 696 — Delegatura RSW „Prasa“ — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch“ telefon — 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł. Prenumerata przyjmująca najbliższe placówki PPK „Ruch“, urzędy pocztowe oraz listonosze wiejski i miejski. — Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-6-9022